W UROCZYSTOŚĆ ZWYCIĘSTWA CHRYSTUSA NAD ŚMIERCIĄ,
KTÓRĄ PRZEŻYWAMY W ROKU WIARY,
ŻYCZYMY
ABY PUSTY GRÓB NASZEGO PANA
BYŁ FUNDAMENTEM,
NA KAŻDY DZIEŃ
NASZEGO ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO
W WIERZE, NADZIEI I MIŁOŚCI

ALLELUJA

Intencje Mszalne: 1 - 7 kwietnia 2013r.

Poniedziałek Wielkanocny	**7.30**	++ Marian Bulka, syn Marek
	9.00	Dziękczynna za otrzymane łaski z prośba o dalszą opiekę Bożą dla Magdaleny
	10.30	+ Stefania Blańda w 15 r. śm.
	12.00	++ Jadwiga, Mieczysław i Bolesław
1 kwietnia	**18.00**	++ Józefa, Ludwik, Stanisław Nowakowie, Tadeusz Głowacki
Wtorek 2 kwietnia	**7.00**	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i posługiwanie kapłańskie w mocy Ducha Świętego dla ks. dra Ryszarda Barańskiego
	18.00	W intencji Bogu wiadomej
Środa 3 kwietnia	**7.00**	+ Ryszard Kowalik
	18.00	O szczęśliwe rozwiązanie
Czwartek 4 kwietnia	**7.00**	++ Anna, Maria Wójcik
	18.00	Dziękczynna w 1 urodziny Hani z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej oraz potrzebne łaski
Piątek 5 kwietnia	**7.00**	Za parafian
	18.00	+ Bronisław Laska w 10 r. śm.
Sobota 6 kwietnia	**7.00**	Za parafian
	18.00	+ Marta Tkaczyk
Niedziela *Bożego Miłosierdzia*	**7.30**	++ Zofia Sikora w 15 r. śm., mąż Jan
	9.00	+ Maria Malara
	10.30	Dziękczynna w 50-lecie pracy naukowej
	12.00	++ Gabriela, Ludwik i Kazimiera Kozłowscy
7 kwietnia	**18.00**	O Boże błogosławieństwo i uproszenie potrzebnych łask przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy dla Karola i Doroty oraz dar macierzyństwa

Msza święta jest darem ofiarowanym przez Chrystusa

MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 7 (278) * 31.03.2013 r.

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

PIERWSZE CZYTANIE z Dziejów Apostolskich

Gdy Piotr przybył do domu centuriona w Cezarei, przemówił: „Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów".

Dz 10,34a.37-43

DRUGIE CZYTANIE z Listu Św. Pawła do Kolosan

Bracia: Jeśliście razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

Kol 3, 1-4

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ.
PRAWDZIWIE ZMARTWYCHWSTAŁ.

EWANGELIA według Św. Jana

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono". Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

J 20,1-9

Chrystus zmartwychwstał — fakty i reakcje

Chrześcijanie od dwóch tysięcy lat powtarzają światu: „Wierzę w Jezusa Chrystusa, który pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał dnia trzeciego, jak oznajmia Pismo”. Chrześcijanie nie wymyślają faktów. Dzielą się tylko tym, do czego doszli szukając prawdy o pustym grobie. Bo wybrali szukanie prawdy nad trzymanie się niesprawdzonych hipotez. Problemem bowiem nie są fakty, ale reakcja na nie.

Fakty. Faktem, jest, że 2000 lat temu żył w Palestynie Jezus z Nazaretu. Mówią o tym nie tylko Ewangelie. Wspomina o nim żydowski Talmud, Toledot Jeszu czy Józef Flawiusz. O Jezusie piszą także rzymskie pióra Tacyta, Swetoniusza, Pliniusza Młodszego czy Lukiana z Samosat.

Faktem jest również, że Jezus umarł. Nie brakło naocznych świadków. Tych, co byli za Jezusem a którzy widzieli jak oddał ducha i tych którzy go skazali na śmierć. Potwierdził to żołnierz, który przebił mu włócznią bok, Piłat, który wydał ciało Jezusa Józefowi z Arymatei i arcykapłani, którzy nigdy nie negowali prawdziwości zgonu Galilejczyka.

Faktem jest ponadto, że trzeciego dnia po ukrzyżowaniu Jezusa i złożeniu go do grobu zniknęło Jego ciało. Potwierdzili to strażnicy, którzy pilnowali grobu, kobiety, które wczesnym rankiem udały się na to miejsce, niektórzy z jego uczniów, jak Piotr i Jan a także arcykapłani, którzy nawet wydali pieniądze, żeby rozpowiadano, iż ciało zostało skradzione. Nigdy jednak nie podważali oni tego najprostszego faktu, że 16 dnia miesiąc Nisan roku najprawdopodobniej 30 naszej ery zniknęło z grobu ciało Jezusa.

To są fakty generalnie niepodważalne. Generalnie, bo zawsze znajdzie się ktoś, kto uważa, że Wawel nie został zbudowany, skoro nikt ze współczesnych nie widział budujących go robotników.

Sprawy niewyjaśnione. W imię uczciwości trzeba też powiedzieć, że w tych faktach - zresztą jak w każdych - są sprawy niewyjaśnione i dyskusyjne. Na przykład dzisiejsza Ewangelia mówi, że Maria Magdalena udała się do grobu wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno. Natomiast Ewangelia wg św. Marka podaje, że kobiety przyszły do grobu, gdy słońce już wzeszło. Czyżby zatem Maria była tam najpierw sama? Inną zagadką są słowa tej samej Marii z Magdalii: „Nie wiemy, gdzie go położono” Dlaczego, skoro jest sama, mówi „nie wiemy” zamiast „nie wiem”? Czy myśli o kobietach, które jednak były razem z nią przy grobie? Mateusz mówi o dwóch kobietach, Marek o trzech, Łukasz wymienia trzy po imieniu i mówi jeszcze o innych. A może Maria zdradza język aramejski, którym posługiwano się w Galilei, a w którym często - jak twierdzi Gustaw Dalman - używano pierwszej osoby liczby mnogiej zamiast pojedynczej?[...]

Reakcje. Przejdźmy do sprawy najważniejszej. Otóż ludzkości nie dzielą fakty powszechnie znane. Ludzi nawet nie tak bardzo dzielą niejasności związane z faktami. Ludzi dzieli najbardziej ich własna reakcja na fakty. Jak reagują arcykapłani? Stoją oni przecież przed tym samym faktem co Maria Magdalena. Arcykapłani widzą jednak tylko jedną możliwość. To była kradzież! I potrafią nawet wydać pieniądze, żeby uparcie twierdzić, że ciało zostało skradzione. To nic, że nie mają dowodów. To nic, że ośmieszają samych strażników, którzy muszą powtarzać, że kradzież nastąpiła, kiedy oni spali. To nic, że wiedzą, że się to nie trzyma całości, więc z góry w razie problemów żołnierzy obiecują pogadać z Piłatem. Im jednak nie zależy na dojściu do prawdy. Ich reakcją na fakt zniknięcia ciała nie jest próba dojścia do tego, jak to się stało. Ich reakcją jest mobilizacja wszystkich sił w celu utrwalania swojej własnej hipotezy. Ludzie po prostu ciaśni. Ludzie, dla których prawda nie jest żadną motywacją ani żadnym wyzwaniem.

Popatrzmy, jak na ten sam fakt reaguje Maria Magdalena. Najpierw wysuwa podobną hipotezę jak arcykapłani: „Zabrano Pana z grobu”. Ta hipoteza bowiem była jak najbardziej naturalna. Co robi jednak dalej mieszkanka Magdali? Idzie do uczniów. Co robią uczniowie? Czy idą do innych, żeby powtarzać „Zabrano Pana z grobu”? Nie! Idą sprawdzić słowa Marii. I dzięki takiej reakcji jeden z nich ujrzał i uwierzył. Co robi Magdalena? Nie biega po Jerozolimie z wykładami na temat dwóch hipotez: jej własnej o zabraniu ciała i tej Piotra i Jana o zmartwychwstaniu Jezusa. Ale stoi przy grobie i płacze dotąd, aż poszukiwanie prawdy znajdzie tego, o którym powie „Rabbuni”. Długo Magdalena trzyma się swojej wersji, tak że nawet aniołom powtarza „Zabrano Pana mego” i nawet do Jezusa, którego wzięła za ogrodnika powie: „Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś”. Maria z Magdali jest przekonana - zresztą tak jak arcykapłani - że zabrano ciało Jezusa, ale w przeciwieństwie do nich nie rzuca oskarżenia na uczniów Jezusa, tylko szuka prawdy do końca. Do końca, czyli aż do znalezienia Jezusa. A przecież nie szuka zmartwychwstałego. Ona szuka tylko Jezusa i jest w tym szukaniu konsekwentna aż do płaczu. Skoro ktoś go zabrał, to muszę się dowiedzieć, gdzie on jest. Tak jakby chciała powiedzieć: „Wolę znaleźć i trzymać się Jezusa umarłego niż niepewnych hipotez na jego temat”. Dlatego mówi do rzekomego ogrodnika: „Panie, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę”. I dzięki tej drodze upartego szukania nawet zmarłego Jezusa dochodzi do Jezusa żywego. Dlatego powie uczniom „Widziałam Pana”.

Popatrzmy też na reakcje innych. Co robią uczniowie idący do Emaus? Czy nie chcą rozmawiać o śmierci Jezusa z tajemniczym nieznajomym? Czy uciekają na zawsze od tego, na czym się zawiedli? Nie! Wręcz przeciwnie. Chcą, by współpielgrzym został z nimi na wieczerzy. I dzięki takiej reakcji rozpoznają przy łamaniu chleba, że to jest Pan! Co robi Tomasz niedowiarek? Nie spędził Wielkanocy z innymi uczniami. Ale kiedy donoszą o tym co się stało, nie protestuje: „Głupstwa pleciecie! To niemożliwe!”. Tylko przychodzi za tydzień z mocnym postanowieniem: „Jak nie ujrzę, to nie uwierzę”. I dzięki takiej reakcji wyzna: „Pan mój i Bóg mój!”.

Kochani Bracia i Siostry od Zmartwychwstania!

Chrześcijanie od dwóch tysięcy lat powtarzają światu: „Wierzę w Jezusa Chrystusa, który pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał dnia trzeciego, jak oznajmia Pismo”.

Chrześcijanie nie wymyślają faktów. Dzielą się tylko tym, do czego doszli szukając prawdy o pustym grobie. Bo wybrali szukanie prawdy nad trzymanie się niesprawdzonych hipotez.

Problemem nie są bowiem fakty. Problemem nie są nawet dyskusje nad faktami. Kluczem nie tylko do zmartwychwstania jest zawsze ludzka reakcja. Świat bowiem nie dzieli się na tych, co wierzą, i tych, co nie wierzą, ale na tych, co trzymają się uparcie pozornie rozsądnych hipotez, i na tych, co szukają prawdy do końca, nawet za cenę swojego męczeństwa. Czyż nie daje nam do myślenia, że Chrystus zmartwychwstały - jak mówi Piotr w domu centuriona w Cezarei – „nie ukazał się całemu ludowi”? Czyż nie daje do myślenia, że nie stanął żywy przed Piłatem albo nie objawił się na kolejnym posiedzeniu Sanhedrynu? Daje do myślenia. I do pokornego stwierdzenia, że istnieje taki świat, który jest widzialny tylko dla tych, którzy go chcą widzieć.

I chociaż każde porównanie będzie tu banalne, to wystarczy pomyśleć, że istnieje taki świat, który ma na imię Orla Perć i są w stanie zobaczyć go ci, którzy chcą go zobaczyć. Że istnieje taki świat, którzy ma na imię dobre małżeństwo i doświadczają go ci, którzy wspólnie o nie walczą. Że istnieje taki świat, któremu na imię miłość i znają go ci, którzy od niej nie uciekają.

Dziś, prawie po dwóch tysiącach lat od dnia, w którym ludzkość zobaczyła w Jeruzalem pusty grób, problemem nie jest czy Chrystus zmartwychwstał i czy nadal Chrystus żyje. Problemem bowiem nie są fakty, ale reakcja na nie. Problemem zatem realnym i jedynym jest czy staniemy po stronie tych, którzy nawet zapłacą pieniądze mówiącym, że Bóg umarł czy może jednak staniemy w gronie takich, którzy będą szukać Jezusa dotąd aż znajdą Go Zmartwychwstałego.

ks. Wojciech Węgrzyniak

źródło: www.wegrzyniak.com, red. BK

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE:

Dziś o godz. 17.30 Uroczystymi Nieszporami zakończymy Święte Triduum Paschalne. Zapraszamy do uczestnictwa w Nieszporach. Jutro drugi dzień Świąt - Poniedziałek Wielkanocny. Msze Św. o godz. 7.30, 9.00, 10.30, 12.00 i 18.00. Jutrzejsza składka przeznaczona jest na Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

W przyszłą niedzielę Uroczystość Miłosierdzia Bożego - odpust w Sanktuarium w Łagiewnikach. Nowennę przed tą Uroczystością rozpoczęliśmy w Wielki Piątek. Dzisiaj będzie połączona z nieszporami, a od jutra do soboty włącznie będzie przed Mszą Św. o godz. 18.00.

Bóg zapłać wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodów Triduum Paschalnego i Świąt Wielkiej Nocy, za pomoc w przygotowaniu Ciemnicy, Grobu Pańskiego, za ofiary na wystrój kościoła, oraz uczestnictwo w nabożeństwach Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty.

Bóg zapłać asyście procesyjnej, dzieciom, , Róży Światła, Kapeli, Służbie Liturgicznej Ołtarza za udział w procesji Rezurekcyjnej.

W środę po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy., w czasie adoracji okazja do spowiedzi św.

W tym tygodniu I czwartek, I piątek i I sobota kwietnia. Spowiedź św. pierwszopiątkowa w piątek od godz. 6.30 rano i od godz. 17.30 wieczorem. Do chorych z Najświętszym Sakramentem udamy się w piątek od godz. 9.00 i w sobotę od godz. 8.30.

W sobotę po Mszy św. rano modlimy się w intencjach: rodzin naszej parafii oczekujących narodzin dziecka, małżeństw proszących o dar potomstwa, a po wieczornej Mszy św. spotkanie dla rodziców i chrzestnych, którzy w kwietniu planują chrzest dziecka.

Bóg zapłać za prace porządkowe wokół kościoła p. Ryszardowi Gawlikowi, a za ofiarę na dekoracje świąteczne rejonowi ul. Dolińskiego, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rejon I ul. Zakliki.

Bardzo serdecznie witamy i pozdrawiamy Gości, którzy przybyli do naszej parafii.